

Срогош Т.,
д-р іст. наук, професор, завідувач кафедри історіографії та методології історії,
Академія імені Яна Длугоша, м. Ченстохова, Польща
Морозова О. С.,
канд. іст. наук, доцент кафедри історії, Чорноморський державний університет
імені Петра Могили, м. Миколаїв, Україна

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE PODCZAS PANOWANIA STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ (LATA SZEŚĆDZIESIĄTE XX w. DO POCZĄTKU XXI w)

Навколо польсько-українських відносин з боку обох сторін стосунків постало багато непорозумінь, міфів тощо. Це твердження стосується також часів панування Станіслава Августа Понятовського, які характеризувалися загостренням суспільних, національних і релігійних конфліктів на Правобережній Україні. У цьому контексті маємо дивитись і на повстання гайдамаків.

Ключові слова: польсько-українські відносини; Станіслав Август Понятовський; польська історіографія 1960–2000 рр.

Wokół stosunków polsko-ukraińskich z obu stron narosło wiele nieporozumień, mitów etc. To stwierdzenie dotyczy również okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, który charakteryzował się zaostrzeniem konfliktów społecznych, narodowych i wyznaniowych na Prawobrzeżnej Ukrainie. Zarzewie buntu nieśli hajdamacy. Określenie hajdamaka pochodziło z języka tureckiego i znaczyło: grabić, rabować, napadać. Kulminacyjny moment niepokojów to koliszczyzna i rzeź humańska, która stanowi do tej pory jedną z najczarniejszych kart obu narodów. Po tych tragicznych wydarzeniach zagrożenie nie minęło, a pod koniec lat 80-tych XVIII w. istniały uzasadnione obawy o wybuch nowej koliszczyzny. Jaką optykę stosunków polsko-ukraińskich znajdujemy w polskiej historiografii do 1939 r. w zależności od perspektywy czasowej i kontekstu społeczno-kulturowego? Jak przedstawiano przedstawicieli obu stron konfliktu?

W pracy pominiemy autorów traktujących stosunki na Prawobrzeżnej Ukrainie marginesowo, niejako przy okazji problematyki dotyczącej szerszych ram chronologicznych, terytorialnych

lub merytorycznych. Charakterystykę społeczną Prawobrzeżnej Ukrainy, koliszczyznę, nową koliszczyznę spotykamy zwłaszcza w pracach analizujących stosunki religijne [6, s. 390391; 7, s. 278; 14, s. 247–249; 29, s. 122].

Największy wkład w badania nad stosunkami polsko-ukraińskimi w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego wniósł Władysław Andrzej Serczyk. Urodził się 23 lipca 1935 r. w Krakowie, w rodzinie o tradycjach galicyjskich chłopów i działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, zaś zmarł 5 stycznia 2014 r. w Rzeszowie [15; 19; 24, s. 350; 34; 35]. Ojciec, Wojciech, inżynier rolnik, brał udział w obronie Lwowa, był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, matka, Waleria, nauczycielką. Jego brat, Jerzy Włodzimierz, został również profesorem historii w Toruniu. Serczyk studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po ukończeniu studiów w 1956 r. pracował w Katedrze Historii Narodów ZSRR, którą kierował wówczas Antoni Podraza. Stopień naukowy doktora uzyskał w 1963 r. na podstawie rozprawy o gospodarstwie magnackim

na Podolu w drugiej połowie XVIII w., natomiast stopień naukowy doktora habilitowanego w 1967 r. W 1971 r. został kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej (Serczyk zmienił nazwę byłej Katedry Historii Narodów ZSRR). W 1978 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1983 r. profesorem zwyczajnym. W latach 1974–1978 pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, a w latach 1979–1981 prorektora do spraw nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego (przestał pełnić tę funkcję po rezygnacji z członkostwa w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). W latach 1986–1996 był zatrudniony w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, gdzie w latach 1993–1996 pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Warszawskiego do spraw Filii w Białymstoku. W tym czasie wydano księgę pamiątkową z okazji sześćdziesiątej rocznicy jego urodzin [33]. W 1997 r. przeniósł się do Rzeszowa, gdzie został profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej (od 2001 r. Uniwersytetu Rzeszowskiego) i kierownikiem Zakładu Historii i Kultury Europy Wschodniej. Serczyk był wielokrotnie odznaczany i nagradzany (między innymi w 2007 r. otrzymał prestiżową nagrodę «Przeglądu Wschodniego» za całokształt twórczości naukowej), należał do wielu organizacji, a między innymi był przewodniczącym Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych, przez dwie kadencje wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, członkiem Prezydium Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, przez trzy kadencje członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego. Był profesorem wizytującym na wielu uniwersytetach na Ukrainie, w Rosji, Niemczech, Austrii, Kanadzie. Został też głównym konsultantem historycznym podczas kręcenia przez Jerzego Hoffmana, jego licealnego kolegi, filmu «Ogniem i mieczem». W 2010 r. wydano z okazji 75 rocznicy urodzin Serczyka i 55-lecia pracy naukowej księgę pamiątkową [13].

Tematem rozprawy habilitacyjnej Serczyka była koliszczyzna, czyli powstanie hajdamaków i chłopów w latach 1768–1771, która została

wydana w ramach «Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego» (Seria: Prace Historyczne, z. 24) [22]. W dwóch pierwszych rozdziałach autor opisał sytuację społeczno-gospodarczą, polityczno-wojskową i nastroje w przededniu powstania na «dalekiej Ukrainie». Część informacji pochodziła z wcześniejszych ustaleń dotyczących gospodarstwa magnackiego. Kolejne rozdziały poświęcone zostały na analizę przebiegu koliszczyzny, poczynając od wyjścia oddziału Maksyma Żeleźniaka z Monasteru Motronińskiego, poprzez marsz przez Lisiankę do Humania. Według Serczyka ustalenie liczby ofiar rzezi humańskiej nie jest rzeczą możliwą. Różne dane podają liczby 20–30 tysięcy osób, wiele z nich po okrutnych męczarniach. Prawdopodobniejsze wyliczenia to według niego 12 tysięcy [22, s. 99]. W dalszych fragmentach książki opisywał odwet aparatu władzy Rzeczypospolitej we współpracy z armią rosyjską aż do ostatnich aktów oporu hajdamaków i chłopów.

Serczyk solidnie wykorzystał materiały archiwalne znajdujące się w różnych ośrodkach na Ukrainie i w Polsce, a także przekazy pamiętnikarskie, relacje, listy etc. Należy podkreślić jego gruntowną znajomość historiografii nie tylko polskiej, lecz także ukraińskiej, rosyjskiej i radzieckiej. Analiza tej historiografii doprowadziła go do przerysowanych wniosków, zgodnych z ówczesną wykładnią metodologiczną, a właściwie ideologiczną (aczkolwiek i tak ostrożnych): *«Wydaje się również, że w nowych warunkach polska nauka historyczna ma obowiązek, a także szerokie, znacznie większe niż dotychczas możliwości wypowiedzenia się na temat wydarzenia, które trwale zapisało się w dziejach Polski, Ukrainy i Rosji. Jedyna jak dotąd, poświęcona tym wypadkom, przestarzała i tendencyjna praca Rawity-Gawrońskiego – to cały dorobek polskiej historiografii w tej mierze. Nadszedł czas, by uwolnić się od koniunkturalnego wpływu chwili bieżącej, by wreszcie sine ira et studio spojrzeć na koliszczyznę z różnych punktów widzenia współczesnego wypadkom społeczeństwa, ocenić jak zostały one przyjęte przez różne warstwy społeczne, jakie miały znaczenie dla ich aktualnego i*

przyszłego losu. Jednym słowem, należy ukazać koliszczyznę w jej właściwej skali, nie tylko na możliwie szerokim tle historycznym, ale jako niepodzielną jego część» [22, s. 20].

Według Serczyka obok konfliktu podstawowego między chłopem a panem feudalnym występowały równocześnie konflikty religijny i narodowy, co doprowadziło do wytworzenia się na przełomie lat 1767 i 1768 sytuacji kryzysowej, wzrostu nastrojów rewolucyjnych [22, s. 165–166]. Wojna z konfederatami barskimi sparaliżowała zdolność obronną feudalnego aparatu władzy w Rzeczypospolitej. Z kolei powstańcy liczyli na zbrojną pomoc rosyjską, ale srodze się zawiedli. Skoro rządzący w Rosji spostrzegli, że niepokoje społeczne mogą zagrażać porządkowi na lewobrzeżnej Ukrainie, armia carska zaczęła współdziałać z partią ukraińską i podolską, dowodzoną najpierw przez Franciszka Ksawerego Branickiego, a później przez Józefa Gabriela Stempkowskiego.

Z perspektywy 200 lat dzielących od powstania na Ukrainie Serczyk dostrzegł wartości niezauważalne dla współczesnych tym wydarzeniom. Przede wszystkim koliszczyzna posiadała ogromne znaczenie dla rozbudzenia jedności etnicznej narodu ukraińskiego, stała się ważnym ogniwem w procesie formowania własnej, narodowej tradycji. Według Serczyka jednym z czynników sprawczych kryzysu lat 1767/1768 była wyrosła z klasowego podłoża i tkwiąca w społecznej świadomości chłopstwa ukraińskiego niechęć do elementu polskiego osiadłego na Prawobrzeżu. Natomiast zaślepiona chęcią zemsty strona polska nie wyciągnęła jednak z tego koniecznych wniosków, kontynuując politykę represji i terroru, mimo że wywoływała ona rezultaty odwrotne od zamierzonych. Tak podsumował tę politykę: *«Koliszczyzna stanowiła groźne memento dla polskiego panowania na kresach wschodnich, zwiastując również nietrwałość i upadek całego ówczesnego systemu społecznego» [22, s. 167].*

Znacznym rozszerzeniem badań nad niepokojami społecznymi na Ukrainie była książka o hajdamakach, wydana dwukrotnie przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie (I wyd. 1972, II wyd. 1978). Serczyk starał się dotrzeć do

genezy zjawiska hajdamaczyzny w oparciu o poszukiwanie określeń pochodzących z języka tureckiego (*«napadać, grabić, rabować»*) [20, s. 10–11]. W efekcie żmudnych poszukiwań archiwalnych (księgi grodzkie) pozostał przy pierwotnej wersji, że zjawisko zaczęło się w drugim dziesięcioleciu XVIII w. (po raz pierwszy pojawiło się w dokumencie z 1717 r.). W latach dziewięćdziesiątych XVIII w. miały miejsce ostatnie napady na dwory i karczmy, po których następowały szybkie ucieczki za kordon graniczny. W książce autor omówił dzieje ruchu hajdamackiego od pierwszych wzmianek o nim, poprzez największe wystąpienia na czele z powstaniem zwanym koliszczyzną, aż po wydarzenia z okresu Sejmu Czteroletniego, kiedy narastał strach przed nową koliszczyzną.

Ruch hajdamacki nie trwał długo, ale w świadomości Ukraińców i Polaków pozostawił ślady trwające do dziś. Serczyk podkreślił, że hajdamaczyzna weszła na trwałe w skład narodowej świadomości Ukraińców. Nie należy się zatem dziwić, *«gdyż zjawisko to, mimo występowania na innych terenach ruchów społecznych o podobnym charakterze, było przecież swoiste wyłącznie dla Ukrainy i wiąże się nierozłącznie z przeszłością narodu ukraińskiego» [20, s. 11].* Po zlikwidowaniu Kozaczyzny w jej klasycznej, autonomicznej postaci na przełomie XVII i XVIII w. oraz po zniesieniu Syczy w 1709 r., całą tradycję ruchu społecznego przejęła hajdamaczyzna. Po odrodzeniu się Syczy w 1734 r. na lewobrzeżnej Ukrainie sytuacja powyższa się nie zmieniła, ponieważ Kozaczyzna nie powróciła już do swojej dawnej świetności, przestając niemal całkowicie odgrywać rolę samodzielnego czynnika politycznego.

Autor nie zamierzał jedynie napisać opowieści o hajdamakach, pracy popularnonaukowej, lecz przede wszystkim powiązać ten ruch ze skomplikowanym podłożem osiemnastowiecznej rzeczywistości kresowej. Napisał: *«Przy omawianiu tej kwestii ważne jest bowiem nie tylko zrozumienie tła społeczno-gospodarczego, decydującego o przebiegu tego długotrwałego buntu plebejskiego, ale również zwrócenie uwagi na zjawiska należące do innej sfery, tej,*

którą przywykło się nazywać nadbudową – a więc sfery stosunków politycznych, religijnych i narodowych» [20, s. 6]. Serczyk starał się wyeksponować hajdamaczyznę jako jedno, ale nie jedyne, ze zjawisk rzeczywistości ziem ukraińskich w XVIII w.

Aktualnie, w związku z dyktatem publikowania narzuconym przez tak zwaną parametryzację nauki, nasila się zjawisko, które przed laty Andrzej Feliks Grabski określił mianem deprofesjonalizacji polskiej historiografii, co można porównać do prawa gospodarki rynkowej o wypieraniu dobrego pieniądza przez zły [8, s. 246]. Dlatego coraz częściej, oprócz innych mankamentów, zdarzają się braki bibliograficzne wynikające przede wszystkim z pośpiechu, czyli nie dopełnianie przez badaczy kryterium skrupulatności. Niektórzy współcześni autorzy zbyt szybko pragną syntetyzować swoje ustalenia i interpretacje, konstruując syntezy lub prace popularnonaukowe. Nie rozumieją oni, że narracja popularnonaukowa jest trudna, łatwo wpada się w pułapkę uproszczeń, zdań banalnych, nie osadzonych w kontekście społeczno-kulturowym. Wymaga erudycji, którą się osiąga po żmudnych badaniach analitycznych. Natomiast Serczyk napisał swoją książkę o hajdamakach po gruntownych badaniach źródłowych, w oparciu o solidną wiedzę pozaźródłową. Pewien niedosyt mogą jedynie budzić drobne braki bibliograficzne (na przykład nieznanostwo prac, które ukazały się po wydaniu *Koliszczyzny*, czyli Petro Mirczuka i Grigorija J. Hrabana).

Pisząc książkę o hajdamakach Serczyk miał świadomość rozlicznych trudności, jakie się piętrzyły w trakcie kwerend, a zwłaszcza konstruowania narracji: «*Podjęwając dzisiaj ten temat, historyk staje przed bardzo trudnym i niewdzięcznym zadaniem. Na istniejące już doskonale formalnie wizje artystyczne, na tradycyjne opracowania monograficzne, w których prezentowano albo spojrzenie szlachcica z kresów, oburzonego surowością hajdamaczyzny, albo też nacjonalisty przyrnykającego oczy na okrucieństwa i starającego się usprawiedliwić absolutnie wszystkie poczynania hajdamaków, trzeba nałożyć nową wizję. Musi ona spełniać*

szereg istotnych warunków: opierać się na nowej, klasowej interpretacji zjawiska; spełniać walory opracowania naukowego, a nie fikcji literackiej, a jednocześnie trafiać do możliwie szerokiego kręgu czytelników. Pominięcie które-gokolwiek z tych założeń stawia pod znakiem zapytania celowość podejmowania takiego trudu» [20, s. 8]. Dla Serczyka było więc jasne, że zadaniem historyka nie jest osądzanie, ale osadzanie bohaterów swojej narracji (w tym przypadku hajdamaków) w kontekście społeczno-kulturowym, a także nie poddawanie się emocjom, na przykład nacjonalistycznym.

W 1979 r. ukazało się pierwsze wydanie podręcznika historii Ukrainy, obejmującego chronologicznie dzieje tego kraju od epoki kamienia do czasów współczesnych. Drugie wydanie z 1990 r. już było nie ocenzone, natomiast trzecie z 2001 r. Serczyk doprowadził do pierwszych lat niepodległości Ukrainy w latach dziewięćdziesiątych XX w. [21]. Autor starał się ukazać wielowymiarowość i wielobarwność historii, powiązanie dziejów Ukrainy z naszymi dziejami, a także z dziejami Rosji. Optymistycznie napisał, że w latach dziewięćdziesiątych XX w. «*Zaczął się dokonywać przewrót w świadomości społecznej narodu polskiego i ukraińskiego. Ma on prawdziwie rewolucyjny charakter. Miejsce tradycyjnego postrzegania sąsiada jako – z jednej strony >rezuna< zbroczonego krwią niewinnych, z drugiej zaś – ciemżyciela i polonizatora zajmują obecnie stopniowo wizerunki narodu wytrwale walczącego o prawo do bytowania we własnym państwie, oraz innego – niesłusznie w przeszłości lekceważonego i źle traktowanego potencjalnego sojusznika, mogącego stanowić rzetelne wsparcie w tej walce. To prawda, że emocje wciąż jeszcze odgrywają istotną rolę nie tylko w stosunkach wzajemnych, lecz także w sposobie podejścia do wspólnej, często dramatycznej, wręcz tragicznej przeszłości, jednak mozolna praca historyków pozwala wyeliminować stereotypowe traktowanie dziejów» [21, s. 5–6].*

Oceną Serczyka sugerowali się inni autorzy. Henryk Litwin, mający pokaźny dorobek

naukowy, ale dotyczący XVI–XVII w., napisał, że stan wrzenia wywołany przez wydarzenia 1768 r. trwał jeszcze kilka lat *«i tyleż czasu ciągnęła się akcja pacyfikacyjna >krwawego< Józefa Stepkowskiego, dorównująca niemal okrucieństwem niedawnym rzeziom»* [12, s. 110]. Według niego wydarzenia związane z koliszczyzną działały się pod słabo artykułowanymi hasłami usunięcia z Ukrainy Lachów i życia na kozackiej swobodzie pod berłem carycy Katarzyny. Z oceną o słabo wyartykułowanych hasłach nie sposób się zgodzić. Prawdopodobnie Litwin napisał te słowa w atmosferze dążenia do zbliżenia polsko-ukraińskiego. Natomiast ocena, że na skutek koliszczyzny między zupełnie już spolonizowaną szlachtą a ukraińską ludnością powstały nowe bariery nienawiści, jest oczywista, żeby nie stwierdzić, że banalna.

Płodnym pisarzem na temat Kozaczyzny i dziejów Ukrainy był Leszek Podhorecki (1934–2000), zasłużony popularyzator historii, napisał wiele książek na temat polskich dowódców, dziejów Tatarszczyzny, dziejów Kijowa i Lwowa [12]. Pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej wywodzącej się z Wołynia. Rodzice Podhorodeckiego, Stefan i Petronela z domu Ilnicka, osiedlili się w Pruszkowie po I wojnie światowej, a w 1935 r. przenieśli się do Wołomina. W 1955 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczył w seminariach Stanisława Herbsta, u którego zamierzał otworzyć przewód doktorski, z którego ostatecznie z powodów osobistych zrezygnował. W 1983 r., doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Władysława A. Serczyka na podstawie rozprawy *Jan Karol Chodkiewicz 1560–1621*. Został pochowany na cmentarzu w swoim rodzinnym mieście Wołominie.

W 1976 r. ukazała się jego synteza dziejów Ukrainy, a już po śmierci, czyli w 2014 r. Kolejna [16; 18]. We fragmentach wspomnianej syntezy Ukrainy wkrały się również błędy merytoryczne, na przykład informacja, że Franciszek Ksawery Branicki był już hetmanem w 1768 r. [16, s. 155], podczas gdy hetmanem polnym koronnym został dopiero w 1773 r. Mimo to z częścią faktów i interpretacji można

się zgodzić. Niektóre tezy wymagają weryfikacji, na przykład o przekształceniu z czasem napadów hajdamaków w pospolity bandytyzm, zwalczany również przez samych chłopów [16, s. 156]. Te postawy obserwujemy przez cały okres trwania ruchu hajdamackiego, oczywiście ze wskazaniem na napady na dwory i idealizację w tradycji ukraińskiej. Są jeszcze inne aspekty tych zachowań. Eugeniusz Antoni Heleniusz Iwanowski pisał, że ludność ukraińska dobrowolnie informowała o przywódcach hajdamaków, winnych rzezi etc., którzy mogli uciec do Rosji, ponieważ *«rząd rosyjski silnie sprzyjał i dopomagał wszelkim wędrownikom i wyjściom z Rzpltej»* [10, s. 23]. Powyższe zachowania, czyli donoszenie na bliskich i sąsiadów, zwłaszcza w atmosferze strachu, nie są oczywiście wykluczone, a nawet wysoce prawdopodobne.

Podhorodecki zgodnie z utrwalonymi w historiografii tezami wskazał na uwarunkowania koliszczyzny: wygasanie wolnizn kolonistów na Braclawszczyźnie i zmuszanie chłopów do pańszczyzny, konflikt religijny i wzmożenie strachu przed szlachtą w sytuacji trwania konfederacji barskiej [16, s. 153]. Niektóre tezy są zbyt daleko idące i wynikły raczej z pasji popularyzatora historii. Jako zbyt daleko idące przypuszczenie (kiedyś nazywano pustym przypuszczeniem) można uznać, że usprawnienie aparatu administracyjnego Rzeczypospolitej w wyniku reform wprowadzonych przez obóz patriotyczny było odczuwane przez chłopów i mieszczan jako wzmożenie ucisku [16, s. 156]. Podobny wniosek nasuwa się odnośnie fragmentu o wojnie 1792 r., kiedy *«lud ziem kresowych zdecydowanie opowiedział się po stronie caratu, co w znacznym stopniu przyczyniło się do porażki wojsk koronnych, a w konsekwencji do drugiego rozbioru»* [16, s. 157].

Niektóre wspomniane wyżej tezy znalazły się w wydanej po śmierci Podhorodeckiego książce o Kozakach zaporoskich, zwłaszcza dotyczące uwarunkowań wybuchu koliszczyzny [17, s. 164–167]. Autor powtórzył opisy rzezi szlachty, unitów i Żydów z jednej strony, a z drugiej strony represji rosyjskich i (mniej) polskich.

Zbyt ogólnikowo, bez podania kontekstu, napisał: «*W odwet wojsko wycinało teraz w pień całą ludność zbuntowanych osiedli. Represje przybrały tak okrutny charakter, że nawet dziedzice domagali się przerwania rzezi, gdyż zabrakłoby im rąk do pracy na folwarkach*» [17, s. 166]. Dość obszerne fragmenty książki poświęcone są na sceny ukarania Maksyma Żeleźniaka i Iwana Gonty. Podhorodecki zakończył swoje wywody oceną wyjętą z poprzedniej epoki: «*Koliszczyzna została utopiona w morzu krwi. Ale walka klasowa na Ukrainie nie ustawała. Wielu powstańców uszło na Sicz, gdzie doszło do nowych konfliktów*» [17, s. 167].

Tylko z racji kronikarskiego obowiązku wymienimy publikację Marka Wagnera z 2000 r. [32, s. 43–52]. Autor, wybitny badacz wojskowości staropolskiej drugiej połowy XVII i początku XVIII w., prawdopodobnie jako historyk dziejów nowożytnych został zobligowany przez środowisko siedleckie do napisania referatu na konferencję i wygłoszenia go na temat istotnego epizodu stosunków polsko-ukraińskich, czyli koliszczyzny.

Wiedzę o stosunkach polsko-ukraińskich znacznie rozszerzył literaturoznawca z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Piotr Borek, którego zainteresowania naukowe obejmują między innymi staropolskie pamiętnikarstwo oraz historię i kulturę Ukrainy w XVII–XVIII w. W 2001 r. opublikował on książkę o obrazie Ukrainy w staropolskich diariuszach i pamiętnikach, w której jeden z podrozdziałów poświęcił hajdamaczyźnie [5, s. 111–148]. W konfrontacji z literaturą przedmiotu, czyli z Franciszkiem Rawitą-Gawrońskim i Serczykiem, Borek prześledził związki hajdamaczyzny z tradycją zaporoską, jej cechy, na przykład taktykę, zakres działania etc. Okres koliszczyzny nazwany został przez Borka «*apokalipsą ukraińską*», a przekazy pamiętnikarskie jej poświęcone podzielił na przekazy świadków rzezi i teksty powstałe znacznie później, nawet w XIX w. Wszystkie relacje wskazują na Melchizedeka Znaczko-Jaworskiego Rosjan jako inicjatorów rzezi ukraińskiej 1768 r., zaś dodatkowo podkreśla się rolę Maksyma Żeleźniaka. Relacje opisują także

okrucieństwa hajdamaków i chłopstwa z Prawobrzeża, a z drugiej strony regimentarza partii ukraińskiej i podolskiej Józefa Gabriela Stempkowskiego. W pamiętnikach szlacheckich konstruowany był obraz na zasadzie opozycji wartości: «*Z jednej strony prezentowano chłopstwo winne przelewowi krwi oraz żadnym rabunku hajdamaków, a z drugiej, dobrą i bogobojną szlachtę, która niewinnie poniosła męczeństwo*» [5, s. 147].

W wydanej w 2002 r. książce i artykule Borek prześledził ewolucję terminu w pracach Rawity-Gawrońskiego i Serczyka oraz słownikach, jego modyfikacje i ograniczenia [2; 4, s. 211–231]. Wyraz «hajdamacki» mógł funkcjonować już od połowy XVII w. i miał wyraźnie negatywne konotacje. Natomiast po późniejszych przekształceniach: «*Hajdamakę postrzega się obecnie jako ukraińskiego wyzwoliciela ojczyzny spod szlacheckiego, czy szerzej, polskiego ucisku. Pomija się przy tym właściwie rabunkowy charakter hajdamaczyzny*» [2, s. 29; 4, s. 230].

W 2005 r. ukazała się kolejna książka Borka o Ukrainie, która jednak dotyczyła przeważnie XVII w. [3]. Autor analizuje w jednym z rozdziałów zapomniany poemat o rzezi humańskiej 1768 r. [3, s. 173–191], czym poszerza podstawę źródłową wydarzeń zwanych koliszczyzną. W innym fragmencie książki Borek zanalizował *Dyjaryjusz podjazdu mego na hajdamaków z Berdyczowa ekspedycyowanego roku Pańskiego 1749 koniuszego litewskiego księcia Udalryka Krzysztofa Radziwiłła* [3, s. 242–251]. Wyprawa była niezbyt udana, co zresztą stanowiło normę w potyczkach z hajdamakami. Z czasem hajdamaczyzna uległa mityzacji.

W 2005 r. Karol Grünberg i Bolesław Sprengel opublikowali obszerną syntezę stosunków polsko-ukraińskich, od X do XXI w. [9] Autorzy reprezentują inne zakresy chronologiczne i merytoryczne niż historia Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych, dlatego w pracy zdarzają się błędy merytoryczne. Na przykład dla okresu walk z koliszczyzną podnieśli Franciszka Ksawerego Branickiego do rangi hetmana wielkiego koronnego, a Józefa Gabriela Stemp-

kowskiego uczynili przedwcześnie kasztelanem kijowskim [9, s. 108]. Niejedną to zresztą pomyłka dotycząca postaci na ówczesnej Ukrainie. Stempkowskiego też przedwcześnie awansował do godności kasztelana kijowskiego historyk francuski Daniel Beauvois [1, s. 276]. Te niezgodne z rzeczywistością informacje powtarzane są w mnożących się «kresowych» publikacjach [23, s. 89].

Grünberg i Sprengel podkreślili, że wzrost aktywności hajdamaków zbiegł się z okresem osłabienia władzy państwowej. Z powodu konfliktu wokół sprawy dysydentów i konfederacji barskiej sytuacja stała się napięta. Zdecydowanie opowiedzieli się za inspirowaniem koliszczyzny przez Rosjan, którzy «*wiedzieli też o rosnącym w środowisku kozackim oporze przeciwko ograniczaniu przez carat autonomii Zaporozża i obawiali się, że niezadowoleni Kozacy z Lewobrzeża mogą szukać poparcia u konfederatów barskich. Zapobiec temu mogło wywołanie antypolskiego ruchu kozackiego na Prawobrzeżu*» [9, s. 106]. Skrótowy przebieg wypadków, które nazwali powstaniem chłopskim, przedstawili za Serczykiem.

W okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego kluczową postacią na prawobrzeżnej Ukrainie był Józef Gabriel Stempkowski, regimentarz partii ukraińskiej i podolskiej w okresie koliszczyzny, później generał lejtnant, kasztelan kijowski, a wreszcie wojewoda

kijowski. Do tej pory brak jego biografii, a przecież odgrywał istotną rolę w stosunkach polsko-ukraińskich. Tej luki nie wypełniły artykuły na jego temat Tadeusza Srogosza [25, s. 171–183; 26, s. 117–135; 27, s. 60–74; 28, s. 89–98], jak również ustalenia Macieja Trąbskiego o wizji nowej koliszczyzny pod koniec lat 80-tych XVIII w. [30, s. 100–104; 31, s. 224–234].

Stosunki polsko-ukraińskie w ciągu stuleci kształtowały się w złożonych okolicznościach. W okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego na te stosunki oddziaływały czynniki społeczne, narodowe, wyznaniowe, międzynarodowe. Od tego czasu skala konfliktu zmieniała się, oscylując między sporadyczną współpracą a ludobójstwem. Mimo to należy dążyć do pojednania między bratnimi narodami, co wcale nie znaczy pomijania spraw trudnych i bolesnych. W dalszym ciągu w sferze postulatów pozostaje wspólny polsko-ukraiński program badawczy dotyczący hajdamaków i koliszczyzny, który przynajmniej wypracuje protokół rozbieżności. Niewątpliwie oprócz argumentów merytorycznych, dalej funkcjonować będą inne, związane z kontekstem ideologicznym, politycznym etc. Chodzi jednak o to, aby dyskurs na temat stosunków polsko-ukraińskich w różnych epokach sprowadzić do zbliżonego do normalności dyskursu naukowego, mającego na uwadze jedynie ograniczenia wynikające z imputacji kulturowej.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. Beauvois D. Rzeczpospolita polsko-litewska w XVIII wieku i pięć narodów na jej obszarach w wieku XIX / D. Beauvois // Historia Europy Środkowo-Wschodniej. – T. I. / [red. J. Kłoczowski]. – Lublin : Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000.
2. Borek P. Do genezy wyrazów «hajdamaka», «hajdamacki», «hajdamactwo» / P. Borek // Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. – Folia 6. – Studia Linguistica 1. – Kraków, 2002.
3. Borek P. Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie / P. Borek. – Kraków : Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005.
4. Borek P. Szlakami dawnej Ukrainy. Studia staropolskie / P. Borek. – Kraków : Collegium Columbinum, 2002.
5. Borek P. Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja / P. Borek. – Kraków : Collegium Columbinum, 2001.
6. Butterwick R. Polska rewolucja a kościół katolicki 1788–1792 / R. Butterwick. – Kraków : Arcana, 2012.
7. Ćwikła L. Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795 / L. Ćwikła. – Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2006.
8. Grabski A. F. Zarys historii historiografii polskiej / A. F. Grabski. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 2000.

9. Grünberg K. Sprengel B. Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku / K. Grünberg. – Warszawa : Książka i Wiedza, 2005.
10. Heleniusz Iwanowski E.A. Rozmowy o polskiej koronie / E. A. Heleniusz Iwanowski. – T. II. – Kraków : Drukarnia «czasu», 1873.
11. Kubacz M. Historyk i pedagog Leszek Stefan Podhorodecki (1934-2000) / M. Kubacz // Dawny Wołomin, WWW.dawny.pl (dostęp: 12.06.2015).
12. Litwin H. Od Unii Lubelskiej do III rozbioru Rzeczypospolitej. Rzeczpospolita – Ukraina. Szkic wydarzeń politycznych / H. Litwin // Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie / [red. T. Chyczewska-Hennel, N. Jakowenko]. – Lublin : Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000.
13. Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi / [red. W. Wierzbieniec]. – Rzeszów : Wyd-wo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2010.
14. Mironowicz A. Diecezja białoruska w XVII i XVIII wieku / A. Mironowicz. – Białystok : Wyd-wo Uniwersytetu w Białymstoku, 2008.
15. Nie żyje prof. Władysław Serczyk, pasjonat dziejów Rosji. – WWW.wyborcza.pl (dostęp: 05.02.2014).
16. Podhorodecki L. Dzieje Ukrainy / L. Podhorodecki. – Warszawa : Bellona, 2014.
17. Podhorodecki L. Kozacy zaporoscy. Czy Polska stworzyła Ukrainę? / L. Podhorodecki. – Warszawa : Bellona, 2011.
18. Podhorodecki L. Zarys dziejów Ukrainy / L. Podhorodecki. – T. 1–2. – Warszawa ; Książka i Wiedza, 1976.
19. Prof. Władysław Serczyk: Nieustannie się odnawiam. – WWW.rzeszow.gazeta.pl (dostęp: 05.02.2014).
20. Serczyk W. A. Hajdamacy / W. A. Serczyk. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1978.
21. Serczyk W. A. Historia Ukrainy / W. A. Serczyk. – Wrocław – Warszawa – Kraków : Ossolineum, 2001.
22. Serczyk W. A. Koliszczyzna / W. A. Serczyk. – T. 193. – Kraków : Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1968.
23. Skrok Z. Podolska legenda. Powstanie i pogrzeb polskiego Podola / Z. Skrok. – Warszawa : Wyd-wo Iskry Spółka z o.o., 2007.
24. Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL / [oprac. P. Pleskot, T. P. Rutkowski]. – T. I. – Warszawa : Instytut Pamięci Narodowej, 2009.
25. Srogosz T. Początki budowy stronnictwa królewskiego na Ukrainie przez Józefa Gabriela Stempkowskiego (koniec lat sześćdziesiątych – początek siedemdziesiątych XVIII w.) / T. Srogosz // Przegląd Nauk Historycznych. – 2006. – R. 5. – Nr. 1(9).
26. Srogosz T. Początki kariery wojskowej Józefa Gabriela Stempkowskiego (do 1772 roku) / T. Srogosz // Mars. – T. 8. – Warszawa – Londyn, 2000 (przedruk ukazał się w: Південний Архів Archiv. – T. 3. – Херсон, 2001).
27. Srogosz T. «Страшний Юзеф» – генерал Юзеф Габрель Стемпковський і його боротьба з гайдамаками у 1768-1771 рр. / T. Srogosz // Київська старовина. – 2005. – Nr. 2(362).
28. Srogosz T. Zagrożenie bezpieczeństwa na kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w końcu lat osiemdziesiątych XVIII wieku w świetle korespondencji wojewody kijowskiego Józefa Gabriela Stempkowskiego / T. Srogosz // Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. – Seria: Zeszyty Historyczne. – T. 13. – 2014.
29. Śliwa T. Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej (1764–1795) i w Księstwie Litewskim (1807–1815) / T. Śliwa // Historia Kościoła w Polsce. – T. 2. – Cz. 1 / [red. B. Kumor, Z. Obertyński]. – Poznań – Warszawa : Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1974.
30. Trąbski M. Pułki przedniej straży wojska koronnego w latach 1768–1794 / M. Trąbski. – Zabrze-Tarnowskie Góry : INFORTeditions, 2012.
31. Trąbski M. Wizja nowej Koliszczyzny w korespondencji z 1789 r. / M. Trąbski // Українсько-польський науковий діалог в Умані / [за ред. І. І. Кривошеї]. – Умань – Гнезно – Ланьцут – Ченстохова, 2009.
32. Wagner M. Koliszczyzna 1768–1769 / M. Wagner // Stosunki polsko-ukraińskie w XVI–XXI wieku / [red. J. Wojtasik]. – Siedlce : Instytut Historii Akademii Podlaskiej, 2000.
33. Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr. hab. Władysławowi Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin / [red. E. Dubas-Urwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz]. – Białystok : Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1995.
34. Zmarł prof. dr hab. Władysław Serczyk. – WWW.ur.edu.pl (dostęp: 19.01.2014).
35. Zmarł prof. Władysław Serczyk. – WWW.krakow.gosc.pl (dostęp: 19.01.2014).

Т. Срогош, Академия имени Яна Длугоша, г. Ченстохова, Польша

О. С. Морозова, Черноморский государственный университет имени Петра Могилы, г. Николаев, Украина

ПОЛЬСКО-УКРАИНСКИЕ ОТНОШЕНИЯ ВО ВРЕМЕНА ПРАВЛЕНИЯ СТАНИСЛАВА АВГУСТА ПОНЯТОВСКОГО В ПОЛЬСКОЙ ИСТОРИОГРАФИИ (60-е гг. XX в. – НАЧАЛО XXI в.)

Вокруг польско-украинских отношений со стороны обеих сторон возникло много недоразумений, мифов и т. п. Это утверждение касается также времен Станислава Августа Понятовского, которые можно характеризовать обострением общественных, национальных и религиозных конфликтов на Правобережной Украине. В этом контексте следует рассматривать восстание гайдамаков.

Ключевые слова: польско-украинские отношения; Станислав Август Понятовский; польская историография 1960–2000 гг.

T. Srogosh, Yan Dlugosh Academy, Chenstohova, Poland

O. S. Morozova, Petro Mohyla Black Sea State University, Nikolaev, Ukraine

POLISH-UKRAINIAN RELATIONSHIPS DURING THE REIGN OF STANISLAW AUGUST PONIATOWSKI IN POLISH HISTIRIORAPHY (60TH OF XX – BEGINNING XX CENTURY)

There have been a lot of misunderstandings and myths concerning Polish-Ukrainian relations on both Polish and Ukrainian sides. This statement also refers to the times of the reign of Stanislaw August Poniatowski when social, national and religious conflicts in Right-bank Ukraine intensified. Their culminating point was so-called Koliyvhchyna. The relations have been discussed on the basis of works of Wladyslaw Andrzej Serczyk, who was the most remarkable scholar of the subject, Leszek Podhorecki, Piotr Borek, Karol Grünberg and Boleslaw Sprengel, Tadeusz Srogosz and Maciej Trąbski.

Keywords: Polish-Ukrainian relations; reign of Stanislaw August Poniatowski; Polish Historiography from the 1960s to the year 2000.

© Срогош Т., Морозова О., 2015

Дата надходження статті до редколегії 11.07.2015

Рецензенти: *д-р іст. наук, професор Сінкевич Є. Г.;*
д-р іст. наук, професор Стройновський А.